

ECHA KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH W RZYMSKIEJ AFRYCE
W TWÓRCZOŚCI APULEJUSZA Z MADAURY

MARTYNA ŚWIERK

ABSTRACT (*Echoes of social conflicts in Roman Africa in the works of Apuleius Madaurensis*): The aim of this article is to present the specificity of African society through the prism of social conflicts visible in the works of Apuleius of Madauros. The analysis of potential conflict situations is intended to help to show the interdependence and relationships between various social groups inhabiting North Africa in the second century A.D.

W wielu aspektach życia starożytnych zbiorowości przejawiały się rozmaicie pojmowane konflikty. Starcia militarne, kryzysy gospodarcze, spory polityczne i walka o władzę były obecne na kartach dzieł antycznych twórców. Patrząc jednak przez pryzmat historii społecznej, to nie konflikty na wielką skalę, ale pomniejsze lokalne spory miały największy wpływ na życie codzienne mieszkańców starożytnego świata. Od II w. p.n.e. w imperium rzymskim coraz ważniejszą rolę zaczynały odgrywać prowincje, w tym zwłaszcza słynąca z urodzajnych ziem Afryka Północna¹. Obfitość dokumentacji źródłowej z terenów dzisiejszego Maghrebu pozwoliła prowadzić szeroko zakrojone badania nad historią prowincji afrykańskich, obejmujące zarówno aspekty polityczne, jak i wybrane problemy odnoszące się do specyfiki społecznej tych ziem². Brakuje jednak prac zawierających kompleksowy obraz afrykańskiego społeczeństwa³.

W okresie rozpoczynającym się od rządów Hadriana i trwającym przez lata panowania dynastii Antoninów, a w szczególności Sewerów, Afryka stała się obszarem, na którym toczyło się ożywione życie kulturalne, co doprowadziło do narodzin pierwszej prowincjonalnej literatury rzymskiej⁴. Jednym z jej przedstawicieli był Apulejusz. Twórca urodził się około 125 r. n.e. w niewielkiej numidyjskiej miejscowości Madaura, w której jego ojciec pełnił urząd duumwira. Jak podaje zajmujący się twórczością Apulejusza Stephen J. Harrison, Apulejusz po zakończeniu nauki w Kartaginie udał się do Grecji, gdzie kontynuował swoją edukację pod okiem sławnych filozofów i retorów, aby potem przenieść się do Rzymu, gdzie próbował swoich sił jako adwokat. Gdy nie udało mu się zrobić kariery, opuścił on Wieczne Miasto. Zamierzał udać się do Aleksandrii, jednak jego podróż

¹ Charles-Picard 1990, 34–40.

² Broughton 1929; Romanelli 1959; Graham 1971; Decret 1981; Charles-Picard 1990.

³ Próbę przedstawienia całościowego obrazu społeczności Afryki Północnej, jak do tej pory, podjął David Cherry (1998).

⁴ Mattiacci 2014, 87.

zakończyła się w okolicy miasta Oea na wybrzeżu libijskim. Osłabiony chorobą pozostał w domu przyjaciela z czasów szkolnych, co później całkowicie odmieniło życie autora, ponieważ poślubił owdowiałą matkę swojego gospodarza⁵.

Przyglądając się biografii Apulejusza i porównując ją z treścią jego utworów, badacze formułują tezę, zgodnie z którą informacje zawarte w dziełach Apulejusza dotyczą rzeczywistości afrykańskiej i opisują przede wszystkim stan społeczeństwa Afryki II w. n.e. Dyskusję na ten temat relacjonuje między innymi Fergus Millar w artykule *The World of The Golden Ass*⁶. W wypadku *Apologii* jasne jest, że autor odnosił się do realiów prowincji, gdyż tam toczył się proces o czary, którego częścią była mowa obrończa autora. Wątpliwości mogą nasuwać się w odniesieniu do *Metamorfoz*, których akcja rozgrywała się w Tesalii. Potwierdzeniem tezy o afrykańskich inspiracjach twórcy *Złotego Osła* miałyby być przede wszystkim ostatnia księga utworu, która nie pojawia się w greckim pierwowzorze i może przedstawiać osobiste doświadczenia autora zainteresowanego żywo kultami misteryjnymi. Fakt ten pozwala przypuszczać, że jeśli w końcowej części utworu autor odwołał się do własnych przeżyć, to były one dla niego pomocne także wcześniej, a Afryka jako rodzinne strony mogła być inspiracją⁷. Można zastanawiać się, czy także liczne podróże, szczególnie w okresie studiów, nie wywarły wpływu na późniejszą twórczość autora *Metamorfoz*. Z pewnością jego pobyt w Grecji okazał się pomocny przy kreowaniu świata przedstawionego w *Złotym osle*, jednak badacze raczej zgodnie przyjmują pogląd, według którego najwięcej wzorców zaczerpnął z afrykańskiej rzeczywistości. W związku z powyższą tezą utwory Apulejusza mogą okazać się źródłem wiele mówiącym o historii społecznej terenów afrykańskich, a zawarte w nich wzmianki dotyczące rozmaitych konfliktów dają możliwość odtworzenia zależności i relacji pomiędzy poszczególnymi grupami ludności. Podejmując próbę rekonstrukcji obrazu społeczeństwa afrykańskiego na podstawie źródeł nienależących do historiografii, trzeba pamiętać o pewnych ograniczeniach związanych z ich wykorzystaniem. *Metamorfozy*, uważane za antyczną powieść, stworzone zostały w konwencji mającej bawić czytelnika. Przedstawione w utworze sytuacje zawierają w sobie pewną dozę fikcji, a kreowane postacie bywają przejawskrawione.

⁵ Harrison 2004, 26–32.

⁶ Millar 1981, 63–75.

⁷ Millar 1981, 63–75; Tilg 2014; Harrison 2015. Warty wspomnienia jest przede wszystkim zbiór artykułów w *Apuleius and Africa*, (pod red. B.T. Lee, E. Finkelppearl, L. Graveriniego, New York 2014) odnoszących się do twórczości Apulejusza w kontekście jego afrykańskiego pochodzenia. Autorzy publikacji skupiają się głównie na filologicznym aspekcie utworów twórcy z Madaury, co w związku z tematyką niniejszego artykułu ma znaczenie drugorzędne, jednak pozwala umieścić dzieła Apulejusza w szerszym kontekście kulturowym

Niewolnictwo było istotnym elementem funkcjonowania starożytnych struktur ekonomicznych i społecznych. W nowszych opracowaniach badacze poruszają zagadnienia związane z życiem codziennym niewolników⁸. Jednym z ważniejszych czynników definiujących codzienność „mówiących narzędzi” była ich relacja z właścicielami, która wielokrotnie obfitowała w wielorakiej natury konflikty. Wielkie powstania niewolnicze, szczególnie w latach 40. II w. p.n.e., były bołączką republiki. W okresie pryncypatu pozostały jedynie wspomnieniem obecnym głównie w dziełach literackich. Tadeusz Kotula zwraca uwagę na fakt, że pierwsze wieki naszej ery przyniosły stopniową zmianę położenia niewolników, na co wpływ prawdopodobnie miały zyskujące zwolenników idee stoickie, a potem także chrześcijańskie. W późniejszym okresie cesarstwa nastąpił także spadek liczby niewolników, stali się dla swoich panów cenniejsi, co pozwoliło na poprawę ich warunków życiowych⁹. Źródła w różny sposób przedstawiają stosunki panów i niewolników, przez co trudno z nich wyłonić jednoznaczny obraz wzajemnych kontaktów¹⁰.

Należy również pamiętać, że antyczne przekazy literackie przedstawiają sytuację jedynie z perspektywy właścicieli. U Apulejusza wielokrotnie pojawiają się wzmianki mówiące o życiu codziennym *servi*. Jedna z nich dotyczy niewolnika, którego „żona”, po tym, jak dowiedziała się, że „mąż” ją zdradził, pozbawiła życia siebie i dziecko. Właściciel majątku w wyniku tego zdarzenia stracił dwoje niewolników, musiał więc ukarać niewiernego „męża”. W utworze znaleźć można szczegółowy opis wymierzonej kary: mężczyzna ponoć został posmarowany miodem i przywiązany do pnia spróchniałego drzewa figowego, gdzie miał zginąć zjedzony przez mrówki¹¹. Niniejsza sytuacja pokazuje, jak znaczący wpływ mieli właściciele na każdy aspekt życia swoich niewolników, co akurat w tym przypadku tylko teoretycznie mogło być zaczątkiem potencjalnego buntu.

Choć okres cesarstwa przyniósł niewolnikom poprawę losu, panowie, stale znajdujący się w ich otoczeniu, ciągle obawiali się, że może dojść do konfliktu. Obawy te widoczne były w ustawodawstwie dotyczącym między innymi postępowania z niewolnikami domowymi w przypadku zabicia pana przez jednego ze sług. Przykładem jest *senatus consultum Silanianum*, uchwała z 10 r. n.e., która po śmierci pana z rąk niewolnika pozwalała ukarać wszystkich pozostałych *servi* w domostwie¹². Wyraz takim niepokojom daje także w swoim

⁸ Schumacher 2005.

⁹ Kotula 1987.

¹⁰ Szerzej o relacjach panów z niewolnikami: Biezuńska-Małowist 1987, 160–187.

¹¹ Apul. *Met.* VIII 22.

¹² *Dig.* XXIX 5.

dziele Tertulian, afrykański autor, tworzący około pół wieku po Apulejuszu. W jego *Apologii* pojawia się wzmianka o niewolnikach, którzy ze strachu mogli stawiać opór i szkodzić właścicielom¹³. Można zastanawiać się, czy ewentualny bunt niewolników na terenach Afryki mógłby osiągnąć takie rozmiary, jak te znane z terenów Italii okresu republiki. Podstawowym problemem w tej sytuacji staje się oszacowanie liczebności afrykańskich niewolników. Często w tym kontekście badacze przywołują informację dotyczącą gospodarstwa Emilii Pudentilli – żony Apulejusza. Bogata wdowa odziedziczyła po pierwszym mężu, Sycyniuszu Anikusie, majątek w wysokości czterech milionów sesterców, z którego 300 tysięcy sesterców przeznaczyła na swój posąg. Reszta majątku po śmierci kobiety miała zostać przekazana w spadku jej dzieciom. Synowie nie byli zadowoleni z takiego podziału, więc za namową Apulejusza matka już za życia ofiarowała im część swojego majątku. Przekazane dobra miały wartość wyznaczonego posagu i zawierały: najżyźniejsze pola, liczne płody rolne, ogromną posiadłość wysokiej wartości oraz nie mniej niż 400 niewolników¹⁴. Przeznaczone dla synów bogactwa były jedynie pewną częścią znacznego majątku Pudentilli. Fakt ten pozwala przypuszczać, że również ogólna liczba niewolników w jej majątku stanowiła wielokrotność tego, co przekazała synom¹⁵. Tak duża liczba niewolników wiązała się z profilem należącego do kobiety gospodarstwa, ukierunkowanego prawdopodobnie na hodowlę bydła, dość popularną w rejonach afrykańskich¹⁶. Świadczyć o tym może wzmianka o bydle wysokiej klasy, które również wraz z pozostałymi dobrami matka miała przekazać synom.

Nie jest to odosobnione świadectwo, ponieważ także w innych źródłach literackich występują wzmianki o bogactwie Afryki, wielkich majątkach i zatrudnianych w nich niewolnikach. W *Satyrykonie*, pozostającym w podobnej do *Metamorfoz* konwencji satyryczno-przygodowej, jeden z bohaterów zmuszony był wymyślić dla siebie nową tożsamość. Podawał się za człowieka, który w tragicznych okolicznościach stracił syna i część majątku. W skład jego fortuny wchodzić mieli rozsiani po całej Numidii niewolnicy, tak liczni, że mogliby z sukcesem zaatakować Kartaginę¹⁷. Majątek przedstawionego przez Petroniusza człowieka nie ustępował zatem, jak można sądzić, znacząco majątkowi, jaki posiadała Emilia Pudentilla.

¹³ Tert. *Apol.* 27. 5–6.

¹⁴ Apul. *Apol.* 93.

¹⁵ Fantham 1995.

¹⁶ Pawlak 2002, 88–89.

¹⁷ Petr. 117.8.

Aby jednak próbować rekonstruować obraz społeczeństwa afrykańskiego, którego ważną częścią byli niewolnicy, należy się zastanowić, czy informacje zawarte w źródłach literackich faktycznie pokrywały się z rzeczywistością. Popularny i często powielany w nauce jest pogląd o ograniczonym udziale ludności niewolniczej w społeczeństwie Afryki. Podkreśla się fakt, że ziemie te charakteryzowały się pewnymi strukturami gospodarczymi, „wypracowanymi” przez miejscową ludność jeszcze zanim dotarli na nie Rzymianie. Nie istniała wobec tego potrzeba przeszczepiania rzymskich tradycji pracy niewolniczej na zajęte ziemie w aż tak dużym stopniu¹⁸. Odmienne od źródeł literackich świadectwa na temat wielkości afrykańskiej warstwy niewolniczej dają badania przeprowadzane przy wykorzystaniu materiału inskrypcyjnego. Gilbert Charles-Picard w oparciu o dane epigraficzne szacuje liczbę niewolników na około 8% całej populacji¹⁹. Spośród około 60 tysięcy inskrypcji pochodzących z terenów Afryki Północnej, jedynie 147 dotyczy niewolników prywatnych²⁰. Można zatem sądzić, że ta niewielka liczba oddaje faktyczny stan i miejsce niewolników w tamtejszej strukturze społecznej. Stanowi tym samym potwierdzenie tezy o stosunkowo niewielkiej liczebności afrykańskiej warstwy niewolników, dając jej dość solidne statystyczne podstawy, które nie znalazły odzwierciedlenia w dziełach literackich.

Być może w przywoływanych utworach utrwaliły się pewne stereotypy o funkcjonowaniu systemu niewolniczego przeniesione z terenów Italii do rzeczywistości afrykańskiej (opisywanej zresztą w literaturze przez luźno ze sobą związane kazusy). Potencjalne bunty niewolników na dużą skalę mogły hamować także inne czynniki, takie jak np. duża szansa na wyzwolenie czy wyodrębnienie z grupy niewolniczej jednostek przejawiających szczególne zdolności i powierzenie im zarządu nad resztą pracowników majątku, co podnosiło ich status społeczny i zmniejszało chęć buntu oraz pozbawiało ewentualnych buntowników zdolnych przywódców²¹. Funkcję zarządcy w gospodarstwie pełnił wspomniany już niewolnik, o czym może świadczyć wzmianka o spaleniu przez zazdrosną „żonę” wszystkich rachunków gospodarskich prowadzonych przez „męża”-niewolnika, co mogło przysporzyć mu niemałych kłopotów²². Konflikty pomiędzy panami a niewolnikami w okresie cesarstwa mogły zatem przybierać formę wewnętrznych sporów w posiadłościach, które nie kończyły się zazwyczaj zorganizowanym oporem. Okrutna kara opisywana przez Apulejusza mogła być zatem tylko

¹⁸ Whittaker 1980, 79.

¹⁹ Charles-Picard 1990, 133.

²⁰ Pawlak 2002, 87–100.

²¹ Biezuńska-Małowist 1987, 211–213.

²² Apul. *Met.* VIII 22.

zdarzeniem jednostkowym (a także, co wynika z kontekstu, elementem retorycznej przesady), które nie powinno stanowić argumentu za wyjątkowym natężeniem konfliktów pan-niewolnik na terenie Afryki.

W starożytności z uprawy zbóż słyęła dolina środkowego Bagradasu²³. Sprzyjające rozwojowi rolnictwa warunki naturalne na terenach afrykańskich były skrzętnie wykorzystywane przez władze w imperium. Od początku panowania Oktawiana Augusta obowiązek zapewnienia żywności Rzymowi poprzez okresowe dostarczanie płodów rolnych spoczywał także na prowincjach afrykańskich. Afryka przodowała w dostawach zboża, natomiast oliwa afrykańska była niższej jakości, wykorzystywano ją przede wszystkim do celów higienicznych oraz oświetlania domów²⁴. Taki profil gospodarki, nastawiony na uprawę zboża na potrzeby annony, wymusił niejako powstanie na ziemiach afrykańskich wielkich majątków ziemskich – *saltus*. Od okresu wczesnego cesarstwa, głównie dzięki źródłom epigraficznym, możliwe jest prześledzenie rozwoju wsi afrykańskiej, na której stopniowo zaczynały dominować latyfundia, będące częścią zarówno majątków cesarskich, jak i prywatnej własności arystokracji senatorskiej²⁵. Aby móc efektywnie podzielić pracę na rozległych terenach afrykańskich *saltus*, konieczne było zatrudnienie znacznej liczby pracowników. Należy zastanowić się zatem, kto pracował w wielkich afrykańskich gospodarstwach, skoro liczba niewolników nie była tak duża, jak można by sądzić, biorąc pod uwagę relację np. Apulejusza czy Tertuliana. Początkowo, jak się przypuszcza, wykorzystywano w tym celu niewolników, jednak z biegiem czasu stopniowo zaczęto odchodzić od takiego modelu organizacji. Na drugą połowę I w. n.e. datuje się zazwyczaj początki systemu kolonatu na terenach Afryki. Jego najintensywniejszy rozwój przypadł natomiast na II w. – czasy życia Apulejusza – o czym świadczą liczne napisy dotyczące afrykańskich kolonów pochodzące z tego właśnie okresu. Przykładem jest inskrypcja datowana na 182 r. n.e., zawierająca skargę kolonów na nadużycia zarządcy, na terenach *saltus Burunitanus* w prowincji prokonsularnej²⁶. Kolonowie jako wolni rolnicy dzierżawili od latyfundystów grunty, za których uprawę płacili posiadaczom czynsze, zazwyczaj w naturze, pozostałe nadwyżki mogąc wykorzystywać na własny użytek²⁷.

²³ Haywood 1938, 40–42.

²⁴ Finley 1973, 237–246.

²⁵ Kotula 1952–53, 113–139.

²⁶ *CIL* VIII 10570.

²⁷ Charles-Picard 1990, 148–152.

Przejście od systemu pracy niewolniczej do kolonatu było znacznie bardziej opłacalne dla właścicieli majątków. Nie musieli dokonywać zakupów niewolników, nie było także konieczności ustanawiania nadzorców pilnujących ich pracy. Kolonowie działali poniekąd na własny rachunek, dlatego wysoka efektywność pracy leżała w ich interesie. Na terenach wcześniej nieuprawianych dzierżawcy samodzielnie tworzyli potrzebną infrastrukturę, często dysponowali także własnym inwentarzem²⁸. Powyższe argumenty mogą tłumaczyć powszechność kolonatu w rozległych majątkach rozlokowanych na terenach prowincji afrykańskich. W *Metamorfozach* Lucjusz, po ucieczce z niewoli u zbójców, przez dłuższy czas przebywał na wsi, mogąc obserwować życie jej mieszkańców, w tym także kolonów.

Rozwój terytorialny *saltus* prowadził do stopniowej likwidacji drobnej własności ziemskiej na terenach afrykańskich. Chłopi, nie mogąc konkurować z silniejszymi ekonomicznie gospodarstwami posiadaczy, tracili rynki zbytu towarów, przez co ich gospodarstwa podupadały. Niejednokrotnie sytuacja zmuszała ich do dzierżawy ziem od panów i stawania się kolonami²⁹. W utworze Apulejusza pojawia się historia ubożego rolnika, właściciela niewielkiego gospodarstwa, i jego sąsiada „magnata”, który niszczył plony i wybijał zwierzęta należące do biedaka. Ostatecznie miejscowy bogacz chciał zagarnąć teren dla siebie, co doprowadziło do procesu. Rolnik nie zgadzał się, aby oddać ziemię, manifestując tym samym przywiązanie do ojcowizny, na której, jak twierdził, chciał zostać pochowany³⁰. Sytuacja pokazuje wyjątkową zachłanność właścicieli ziemskich, chcących powiększać za wszelką cenę areał, aby przynosił jak największe zyski. Można jednak sądzić, że przedstawione przez Apulejusza wydarzenie w pewnym stopniu oddaje położenie drobnych rolników, których gospodarstwa stawały się częścią latyfundiów, co mogło prowadzić do wielu konfliktów na ziemiach afrykańskich.

Podobne wydarzenie miało miejsce w majątku Charyty, do którego Lucjusz w oślej postaci trafił w nagrodę za pomoc w ucieczce właścicielki schwytej przez zbójców. Pewnego dnia do majątku przybył niewolnik, aby obwieścić „koniuchom, owczarzom i wolarzom” śmierć właścicielki gospodarstwa³¹. W obawie przed nowym porządkiem w majątku pracownicy postanowili jak najszybciej uciekać. Status społeczny wymienionych postaci jest trudny do jednoznacznego określenia. Raczej nie byli to kolonowie, ponieważ do

²⁸ Kolendo 1962, 53.

²⁹ Kotula 1954/1955.

³⁰ Apul. *Met.* IX 35.

³¹ Apul. *Met.* VIII 1.

obowiązków tej grupy społecznej rzadko należała stała opieka nad bydłem³², a tym prawdopodobnie zajmowali się w gospodarstwie Charyty wspomniani bohaterowie. Wskazują na to określenia, jakich w stosunku do nich używa niewolnik: *equisones opilionesque, etiam busequae*³³.

W *saltus* wykorzystywano także, choć w mniejszym stopniu, usługi robotników sezonowych, szczególnie w okresach zbiorów, kiedy praca kolonów okazywała się niewystarczająca. Przykładem może być przywoływana wielokrotnie przez badaczy, datowana na III w. n.e. inskrypcja żenca z Mactaris, w której wystawca opowiada historię swojego życia, tego jak ciężką pracą żniwiarza dorobił się znacznego majątku i zyskał uznanie społeczne³⁴. Mało prawdopodobne wydaje się jednak, żeby niewolnik obwieszający śmierć właścicielki zwracał się do robotników najemnych, gdyż wykonywali oni głównie prace rolne, nie byli zatrudniani do opieki nad bydłem. Dodatkowo często zmieniali miejsce pobytu w poszukiwaniu pracy, więc informacja o śmierci właściciela majątku nie powinna być dla nich aż tak znacząca, by wywołać niepokój i chęć ucieczki. Można zatem przypuszczać, że „koniuchowie, owczarze i wolarze” byli niewolnikami sprawującymi opiekę nad zwierzętami gospodarskimi. Obawiali się zmiany pana, który w przyszłości mógłby ich gorzej traktować. Autor *Metamorfoz* wspomina jednak tych bohaterów tylko marginalnie, a ich dalsze losy nie są znane czytelnikowi, nie wiadomo, czy uciekli z majątku.

Kryzys w gospodarstwie Charyty nie ominął także kolona, który sprawował opiekę nad Lucjuszem. Gdy dowiedział się o śmierci właścicielki, podjął błyskawiczną decyzję o ucieczce, a opis przygotowań do opuszczenia gospodarstwa pozwala przypuszczać, jak duży był jego dobytek. Kilka zwierząt niosło co cenniejsze rzeczy z majątku, wspomniany jest też dość pokaźny inwentarz³⁵. Taka informacja pozwala sądzić, że pozycja kolonów w znanych Apulejuszowi realiach II w. n.e. nie należała do najgorszych. Nadwyżki plonów, którymi mogli według własnych potrzeb dysponować, musiały okazać się wystarczające, aby pojawiający się w utworze kolon mógł utrzymać rodzinę oraz zakupić pewną ilość dóbr. Mimo to w relacji kolonów z właścicielami majątków mogły występować spory, spowodowane najczęściej wyzyskiem, polegającym na stałym powiększaniu świadczeń kolonów wobec panów.

³² Szerzej o obowiązkach kolonów: Kolendo 1962, 87–144.

³³ Apul. *Met.* VIII 1.

³⁴ *CIL* VIII 11824.

³⁵ Apul. *Met.* VIII 15.

Tak zwane „wielkie inskrypcje” – świadectwa epigraficzne z miejscowości Henchir Mettich³⁶, Ain el-Djemala³⁷ i Ain Wassel³⁸ położonych na obszarze dzisiejszej Tunezji – pokazują taki konflikt w domenach cesarskich z doliny środkowego Bagradasu. Skargi kolonów zawarte w inskrypcjach dotyczą bezprawnego zwiększania przez zarządców domen liczby dni, podczas których rolnicy mieli pracować na ziemiach pana. Podstawą oskarżenia w tym wypadku miało być *lex Manciana* – prawo regulujące stosunki kolon–właściciel, zawierające wytyczne dotyczące wysokości świadczeń przekazywanych przez kolonów na rzecz pana, których wysokość nie powinna być przekraczana³⁹. Mimo iż skargi zawarte w inskrypcjach dotyczyły domen cesarskich, można przypuszczać, że także w prywatnych posiadłościach zarządcy nadmiernie wykorzystywali pracę kolonów, co potencjalnie prowadziło do lokalnych konfliktów. Przyczyniała się do tego również polityka ekonomiczna imperium rzymskiego. Sukcesywnie powiększano wysokość dostaw, powodując nadmierną eksploatację prowincji, co mogło przyczyniać się do wzrostu negatywnych nastrojów w społeczeństwie⁴⁰.

Także kontakty z ludnością zamieszkującą terytoria poza limesem mogły wywoływać drobne konflikty i spory na ziemiach afrykańskich. W okresie wczesnego cesarstwa doszło do kilku buntów ludności barbarzyńskiej, w tym także jednego z najbardziej znanych powstań, zapoczątkowanego w Numidii przez żołnierza zbiegłego z armii rzymskiej – Takfarinasa. Spokój na ważnych strategicznie dla imperium terenach Afryki miała zapewnić stała obecność armii, której trzon stanowił legio III Augusta⁴¹. Armia rzymska obecna na stałe na terenach Afryki Północnej była swoistym pomostem między plemionami barbarzyńskimi a zromanizowaną częścią społeczeństwa. Choć żołnierze mieli chronić ludność prowincji przed ewentualnymi konfliktami z plemionami koczowniczymi, to ich obecność mogła mieć też swoje negatywne strony. W *Metamorfozach* Lucjusz, wędrując przez okoliczne wsie wraz ze swoim opiekunem ogrodnikiem, spotkał na drodze jednego z żołnierzy legionu. Wojskowy planował zagarnąć „osła”, nie zważając na wolę właściciela, aby mógł przewieźć rzeczy dowódcy do sąsiedniej fortyfikacji. Wobec zuchwałego zachowania żołnierza ogrodnik nie chciał oddać swojej własności. Między mężczyznami doszło do bójki, w wyniku której został zhańbiony honor żołnierza. Lucjusz wraz ze swoim panem w obawie przed karą uciekli

³⁶ *CIL* VIII 25902.

³⁷ *CIL* VIII 25943.

³⁸ *CIL* VIII 26416.

³⁹ Kehoe 1988, 81–97.

⁴⁰ Kotula 1958, 17–20.

⁴¹ Le Bohec 1989.

i ukryli się w domu znajomego gospodarza. Na niewiele się to jednak zdało, gdyż żołnierz, oburzony zniewagą, jakiej doznał, wysłał swoich kolegów legionistów w pościg za uciekinierami, którzy zostali niezwłocznie odnalezieni⁴². Sytuacja pokazuje inne oblicze armii stacjonujące na terenie Afryki. Wojskowi, wykorzystując swój autorytet, czuli się bezkarni i odnosili się z wyższością do mieszkańców prowincji. Arogancki stosunek żołnierzy do miejscowej ludności mógł być więc źródłem potencjalnego konfliktu.

Metamorfozy Apulejusza, określane mianem antycznej powieści, przez wzgląd na przynależność gatunkową musiały być łatwe w odbiorze dla potencjalnych czytelników. Wymuszało to na autorze zastosowanie pewnych uogólnień, które nadałyby dziełu uniwersalny i ponadregionalny charakter, a tym samym pozwoliło zyskać jak największą rzeszę odbiorców. Mimo to niebezpieczne jest sądzić, że autor w swoim dziele odwzorował pewne elementy życia społecznego na bliskich jego sercu ziemiach Afryki. Taka forma utworu pozwala także lepiej odtworzyć stosunki panujące pomiędzy przedstawicielami różnych grup społecznych, gdyż zamieszczona relacja dotycząca życia codziennego jest pełniejsza niż w innych rodzajach przekazów źródłowych. Przez pryzmat drobnych epizodów, pojawiających się niekiedy na kartach *Metamorfóz*, można przyjrzeć się przedstawicielom poszczególnych części społeczeństwa, zamieszkujących prowincje afrykańskie i wskazać punkty zapalne, które mogły stać się zarzewiem konfliktów. W Afryce – urodzajnym kraju, gdzie dominowały wielkie własności ziemskie – lepiej niż w innych częściach imperium rozwinął się kolonat. W czasach Apulejusza kolonowie żyli na zadowalającym poziomie, choć tendencje właścicieli gospodarstw do powiększania świadczeń realizowanych przez kolonów mogły stanowić potencjalne źródło konfliktu. Spory mogły pojawiać się także pomiędzy latyfundystami a drobnymi rolnikami, którzy ze względu na dominację *saltus* w krajobrazie wsi afrykańskiej niejednokrotnie musieli stać się kolonami, aby mieć środki do życia. Pewną rolę w społeczeństwie odgrywali, zależni od panów w każdym aspekcie życia, niewolnicy, choć liczebność tej grupy nie była tak duża, jak opisują to źródła literackie. Wzajemne stosunki panów i niewolników często były dalekie od poprawnych, jednak w Afryce II w. spory te nie wykraczały zazwyczaj poza obręb domostw czy gospodarstw. Stała obecność żołnierzy, mających bronić granic przed zagrożeniem ze strony plemion koczowniczych, mogła powodować kryzysy i napięcia pomiędzy wojskiem a lokalną ludnością.

⁴² Apul. *Met.* IX 39.

Bibliografia:

- Biezuńska-Małowist I., Małowist M., 1987: *Niewolnictwo*, Warszawa.
- Broughton T., 1929: *The Romanization of Africa Proconsularis*, Baltimore.
- Charles-Picard G., 1990: *La civilisation de l'Afrique romaine*, wyd. 2, Paris.
- Cherry D., 1998: *Frontier and Society in Roman North Africa*, Oxford.
- Decret F., Fantar M., 1981: *L'Afrique du Nord dans l'antiquité: histoire et civilisation – des origines au V^e siècle*, Paris.
- Fantham E., 1995: *Aemilia Pudentilla: or the Wealthy Widow's Choice*, [w:] *Women in Antiquity. New Assessments*, red. R. Hawley, B. Levick, London, 220–232.
- Finley M.I., 1973: *The Ancient Economy*, Berkeley.
- Graham A., 1971: *Roman Africa*, wyd. 2, Freeport.
- Harrison S.J., 2004: *Apuleius: A Latin Sophist*, wyd. 2, New York.
- Harrison S.J., 2015: *Characterisation in Apuleius' Metamorphoses: Nine Studies*, Newcastle upon Tyne.
- Haywood R., 1938: *Roman Africa. Economic Survey of Ancient Rome*, Baltimore.
- Kehoe D., 1988: *Economics of Agriculture on Roman Imperial Estates in North Africa*, Göttingen.
- Kolendo J., 1962: *Kolonat w Afryce Rzymskiej w I–II wieku i jego geneza*, Warszawa.
- Kotula T., 1952–1953: *Rozwój terytorialny i organizacja latyfundiów w rzymskiej Afryce w okresie wczesnego cesarstwa*, „EOS” 46, 113–139.
- Kotula T., 1953–1954: *Stosunki społeczno-gospodarcze w afrykańskich saltus w I–II w.*, „EOS” 47, 139–174.
- Kotula T., 1958: *Studia nad problemem afrykańskiej annony*, „Przegląd Historyczny” 49, 1–20.
- Kotula T., 1987: *Mauretania mancipia negotiatur. Z problematyki niewolnictwa w okresie późnego cesarstwa rzymskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Antiquitas 13, 37–49.
- Le Bohec Y., 1989: *La Troisième Légion Auguste*, Paris.
- Mattiaci S., 2014: *Apuleius and Africitas*, [w:] *Apuleius and Africa*, red. B.T. Lee, E. Finkelppearl, L. Graveriniego, New York.
- Millar F., 1981: *The World of The Golden Ass*, „JRS” 71, 63–75.
- Pawlak M., 2002: *Niewolnicy prywatni w rzymskiej Afryce w okresie wczesnego Cesarstwa*, Wrocław.

Romanelli P., 1959: *Storia delle province romane dell' Africa*, Roma.

Schumacher L., 2005: *Niewolnictwo antyczne. Dzień powszedni i los niewolnych*, tłum. B. Mrozewicz, Poznań.

Tilg S., 2014: *Apuleius' Metamorphoses: a Study in Roman Fiction*, Oxford.

Whittaker C.R., 1980: *Rural Labour in Three Roman Provinces*, [w:] *Non Slave Labour in the Greco-Roman World*, red. P. Garnsey, Cambridge, 73–99.

Uniwersytet Wrocławski
martyna.swierk@poczta.onet.pl